

# GŁOS ŚWIDNIKA



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO  
WSK ŚWIDNIK

Nr 19 (461)

13 sierpień 1977 r.

Biblioteka w Świdniku

Cena 50 gr

## Zadania I półrocza wykonane pomyślnie

### Plan produkcji eksportowej przekroczony o 35,9 mln zł

Mimo okresu urlopowego, który — chociaż powtarzający się zawsze co roku o tej porze — stanowi pewne zakłócenie w procesie produkcyjnym, zadania I półrocza bieżącego roku zostały wykonane pomyślnie.

Plan sprzedaży produkcji i usług za sześć miesięcy został wykonany w 100,2 proc. przy zatrudnieniu wynoszącym 99,6 proc. w stosunku do planowanego. Nieco mniej korzystnie kształtowała się produkcja na rynek — plan wykonano w 99,4 proc. Sytuacja ta wynikała na skutek zmniejszonych dostaw silników z Nowej

(Dokończenie na str. 2)

## WSK W ŚWIDNIKU ODZNACZONA ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY

### Wizyta Członka Biura Politycznego KC PZPR, Przewodniczącego Rady Państwa tow. HENRYKA JABŁOŃSKIEGO

Wśród zasłużonych zakładów i instytucji, którym w trzydziestą trzecią rocznicę powstania Polski Ludowej Uchwałą Rady Państwa przyznano wysokie odznaczenie państwowe, znalazła się nasza wytwórnia uhonorowana Orderem Sztandaru Pracy II Klasy. Dekoracji tym wysokim odznaczeniem, przyznanym na wniosek Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dokonał w dniu 8 sierpnia br. podczas uroczystej akademii w kinie Lot w Świdniku, Przewodniczący Rady Państwa tow. HENRYK JABŁOŃSKI. Na uroczystości przybyli także przedstawiciele władz wojewódzkiej i sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. WŁADYSŁAWEM KRUKIEM.

Otwierając uroczystość I sekretarz Komitetu Zakładowego przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego tow. MIECZYSLAW KOC powiedział:

„Jesteśmy zaszczyceni faktem przyznania zakładowi Orderu Sztandaru Pracy II Klasy, jest to szczególne wyróżnienie naszego zakładu przyznane ludziom, którzy swe życie na trwałe związali z przemysłem lotniczym. Mam tu w Świdniku oddaną partii załogę, zaangażowaną politycznie organizację partyjną, aktywną organizację związkową i pełną zapału do pracy młodzież. Wyśiłekiem tych ludzi staramy się zawsze o to by zakład i środowisko znajdowały się w szeregu najlepszych — potwierdziliśmy to osiągnięciem czołowe miejsca w konkursach Dobrej Roboty,

tym również, że miasto wielokrotnie zdobywało wysokie lokaty w konkursach gospodarczych.

Nam, zarząd zakładu lotniczego zawsze zależało na tym, aby przodować — szczególnie w tych dziedzinach, w których chodzi o wysoką jakość pracy, o nowo-

czesność i gospodarskie podejście do spraw naszego Państwa”.

Po zakończeniu uroczystości Goście zwiedzili wydziały produkcyjne naszego przedsiębiorstwa. Ze względów technicznych obszerniejszą relację z tej wizyty przekażemy czytelnikom w następnym numerze Głosu.

## Depesze gratulacyjne

W imieniu kierownictwa Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego i Silnikowego PZL i swoim własnym mam zaszczyt złożyć Wam Drodzy Towarzysze, a za Waszym pośrednictwem całej załozie Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik” serdeczne gratulacje z okazji odznaczenia przedsiębiorstwa Orderem Sztandaru Pracy II Klasy.

Gratuluję Wam serdecznie Towarzysze najwyższego orderu, który nasza Ojczyzna nadaje za wybitne osiągnięcia w dziedzinie budownictwa socjalistycznego Polski Ludowej.

Wyrażam jednocześnie głębokie przeświadczenie, iż dalsza ofiarna i zaangażowana praca ambitnej załogi świdnickiej wytwórni przyczyni się będzie do dynamicznego rozwoju Waszego przedsiębiorstwa i wzrostu potencjału gospodarczego naszej Ojczyzny.

Raz jeszcze proszę przyjąć Drodzy Towarzysze i przekazać całej załozie Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku życzenia nowych wspaniałych osiągnięć w pracy oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

mgr inż. Krzysztof Kuczyński

\*\*\*

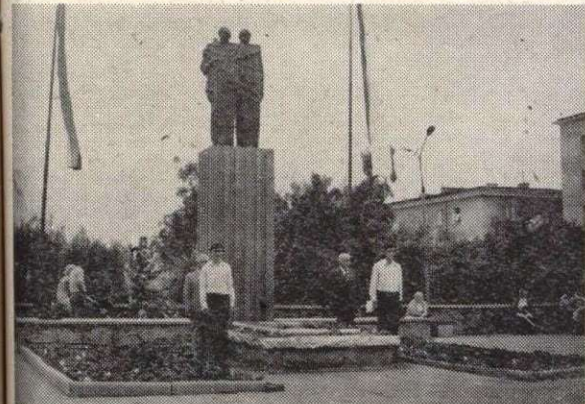
Z okazji odznaczenia przez Radę Państwa PRL Waszej wytwórni Orderem Sztandaru Pracy II Klasy składam tą drogą całej załozie najserdeczniejsze gratulacje.

To zaszczytne wyróżnienie jest wyrazem uznania dla ofiarnej pracy całej załogi, jej aktywnej społeczno-politycznej i administracyjnej, dla jej zaangażowania i licznych inicjatyw społeczno-produkcyjnych.

W imieniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców i swoim własnym składam całej załozie najserdeczniejsze życzenia wielu dalszych sukcesów w dziedzinie produkcyjnej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Przewodniczący  
Romuald Jankowski

## W URODZINY POLSKI LUDOWEJ



...przy Grobie Nieznanego Żołnierza wartę honorową pełnili członkowie ZBOWID-u i ZSMP.

Fot.: K. Majkowska

## III miejsce w konkursie o przodujący Klub Techniki i Racjonalizacji

W dniu 2 lipca br. w Warszawie odbyła się Krajowa narada wynalazczości przemysłu elektromaszynowego, na której podsumowane zostały wyniki roku 1976 w ruchu wynalazczym.

Do konkursu, który trwał cały ubiegły rok zgłoszonych było 420 Klubów Techniki i Racjonalizacji. I miejsce i Sztandar przechodził ZG ZZM i Przemysłu Elektromaszynowego uzyskał KTR przy Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie, II miejsce — klub przy Zakładach Metalowych HCP w Poznaniu, III miejsce — Klub Techniki i Racjonalizacji działający przy naszym przedsiębiorstwie. Ponadto 32 kluby wyróżnione zostały dyplomami uznania.

Zajęcie trzeciego miejsca spośród 420 współzawodniczących klubów zapewniło uzyskanie w roku ubiegłym 23.359 mln zł oszczędności i obniżki pracochłonności o 132.289 roboczogodzin z tytułu zastosowania w produkcji 521 wniosków z 1000 zgłoszonych. W tym samym okresie pracowni-

cy naszego zakładu uzyskali 15 patentów, a zastosowane wnioski pozwoliły na zaoszczędzenie 49,8

ton stali i 19,4 ton metali kolorowych.

## Nasz komentarz

### W trosce o pokój

Minął już Dzień Zwycięstwa, minął Święto Odrodzenia, minął dzień 1 sierpnia związany z rocznicą wybuchu powstania warszawskiego. Wszystkie te dni mają jeden wspólny mianownik — ich obchody, ich atmosfera nasycone są troską o to, by nie powtórzyła się tragedia ostatniej wojny, by jej niebezpieczeństwo nie zagrażało ludziom. POKÓJ — to słowo, które coraz częściej gości na ustach w postanowieniach polityków, to słowo, które oznacza możliwość spokojnego życia i pracy.

Od dwóch lat w kalendarzu ważnych wydarzeń pojawiła się

jeszcze jedna data, — 30 lipca — nierozdzielnie związana swoim znaczeniem z tymi, które wymieniałam na początku. Jest to dzień i druga już z kolei rocznica podpisania Aktu Końcowego KONFERENCJI BEZPIECZEŃSTWA I WSPÓŁPRACY W EUROPIE, który usankcjonował istniejące w Europie granice i zasady przestrzegania pokoju. Określone zostały warunki pokojowego współistnienia, rozwiązywania sprzeczności i nawiązywania współpracy — bez względu na ustrój państwa, a jedynie w imię wspólnych interesów i ku obo-

(Dokończenie na str. 2)

## LUDZIE WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

### Feliks Dzierżyński

Z inicjatyw koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy wydziale montażu motocykli z okazji przypadającej 11 września setnej rocznicy urodzin Feliksa Dzierżyńskiego odbyło się zebranie, w którym postać tego wybitnego działacza polskiego i rosyjskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego stała się nam bardziej znana — wręcz bliska.



Sprawilo to niewątpliwie wystrapienie tow. Cz. Zacharskiego, który przedstawiając bogatą działalność rewolucyjną Feliksa

Dzierżyńskiego jednego z czołowych przywódców SDKPIL bojownika rewolucji burżuazjalno-

(Dokończenie na str. 2)

# DLACZEGO SILNIK JEST ZŁY?

W BIEŻĄCYM ROKU POD KONIEC I PÓLROCZA ZAKŁAD NASZ OTRZYMAŁ OBLIGATORYJNY NAKAZ ZMNIĘSZENIA WSKAZNIKA REKLAMACJI O 20 PROC. POWSZECHNIE ZAŚ WIADOMO, ŻE JEŻELI MÓWI SIĘ O ZŁYM MOTOCYKLU, NAPRAWACH GWARANCYJNYCH I REKLAMACJACH TO W GŁÓWNEJ MIERZE DOTYCZA ONE SILNIKA PRODUKOWANEGO PRZEZ NOWĄ DEBĘ.

Na jakość produkcji silnika wpływają przede wszystkim takie zespoły i detale jak gaźnik, iskrownik, prądnicę, łańcuch. I tak np. z tytułu wadliwie działających iskrowników i gaźników WSK odrzuca 47,9 proc. silników. W I półroczu tylko z tytułu źle działających iskrowników było 25,5 proc. napraw gwarancyjnych, zaś WSK zareklamowała 7699 sztuk, tj. 31,6 proc. dostaw. Do najczęściej występujących wad iskrowników

przekonanie z faktu, że Zelmot produkcję iskrowników przekazuje do Nowej Dęby, zaś produkcję prądnic rozkooperowuje z Zespołem Szkół Zawodowych w Lublinie. Jasnym jest, że w przypadku gdy dwa zespoły do silnika produkować będą ludzie mający z tym do czynienia po raz pierwszy to jakość ich nie tylko się nie poprawi, ale może nawet pogorszyć. Może ktoś zapytać — skąd taka decyzja? Wynika ona z faktu, że Zelmot musi zwolnić

pować za dolary, a starając się o poprawę jakości silnika napolitykują na obojętność kooperantów zainteresowanych jedynie produkcją fiatowską.

Sprawą równie ważną jak jakość silników jest ich ilość jaką zakłady są w stanie wyprodukować. Problem ten MPM rozwiązało nadspodziewanie prosto — WSK-Świdnik przejmuje w bieżącym roku produkcję tłumików z Nowej Dęby, a w zamian za to — mając zwolnione 41 tys. godzin pracochłonności — ZM będą produkować większą ilość silników zgodną z planem motocykli.

Rozwiązanie pozornie dobre. W efekcie jednak staniemy przed kłopotami związanymi z produkcją nowego detalu i spiętrzeniem produkcji motocykli w IV kwartale, bo dopiero wtedy Nowa Dęba dostarczy nowe silniki. Już w pierwszym półroczu rozdziło to kłopoty związane z koniecznością wykorzystania mocy produkcyjnych niezagospodarowanych przy produkcji motocykla, zaś w II półroczu pojawiają się nowe trudności — związane tym razem z wykonaniem spiętrzonych zadań planowych. Jakby na przekór wszystkim tym trudnościom motocykl jest poszukiwany na rynku, a jego produkcja będąca pasmem nieporozumień i nakładających się zmian kooperantów dla wykonawcy finalnego jest uciążliwa.

I jeszcze jedna sprawa. Wprawdzie Nowa Dęba zaspokoi nasze potrzeby w roku bieżącym, ale w dalszym ciągu pod znakiem zapytania stoi produkcja silników w roku przyszłym i następnym. Już w tym roku ZM w Nowej Dębie rozpoczynają uruchamianie nowych wyrobów w których mają się specjalizować jako zakład podległy zjednoczeniu Predom — Dezamet mając równocześnie polecenie zaprzestania produkcji i przekazania jej do ZPLiS. Decyzja taka chociaż znana naszemu zjednoczeniu od kilku lat nie spowodowała jeszcze do tej pory posunięć definitywnie rozwiązujących problem — kto, kiedy i ile silników będzie produkował. Panuje w tym względzie dziwny spokój i obojętność. Tak, jakby motocykl w ogóle nie był potrzebny! A w Nowej Dębie tymczasem mówią — szkoda będzie pożywać się wyrobu, który wykonywalimy od dwudziestu lat.

Małgorzata Tarnowska



Taśma montażowa silników w Nowej Dębie.

Fot.: CAF-Lokaj

należą niewłaściwe parametry elektryczne, niezgodności wymiarowe, niedomagnesowanie koła, co w efekcie powoduje brak właściwego napięcia, występowanie przebieg, brak światła itp. Co zrobił producent — czyli ZELMOT — by poprawić jakość iskrowników? Opracowano wprawdzie program poprawy, ale większość jego przedsięwzięć realizowana będzie dopiero w IV kwartale br. i nie należy się spodziewać, żeby nastąpiła poprawa jakości przed końcem roku. Podobnie sytuacja przedstawia się z prądnicą. Niewłaściwie wykonane części, wymiary nie mieszczące się w granicach tolerancji, źle ustawione krzywki, źle lutowane końcówki — wszystko to wybitnie obniża jej jakość powodując także kłopoty u producenta finalnego, czyli w WSK. Przy czym dziwna jest beztrojska Zelmotu. Jego przedstawiciel stwierdził, że 80 proc. wad wynika z tego z wykonawstwa — czyli w Zelmocie o wiele za małą wagę przywiązuje się do kontroli jakości produkowanych wyrobów.

Wydaje mi się, że szanse na poprawę są niewielkie. Wynika to

powierzchnię i moce pod rozwój produkcji reflektorów do fiata, czyli dla silnika i motocykla w ogóle jest to konkurent nie do pokonania.

Nowa Dęba jako wykonawca silnika robi wiele by jego jakość poprawić. Niestety, ponieważ nie zawsze są to wysiłki i chęci doceniane przez kooperantów producent silników boryka się z podobnymi trudnościami jak i nasz zakład oczekujący na dobre silniki. W Nowej Dębie z przekąsem mówią, że już niedługo będą chyba odkuwki do silnika ku-

## W ROCZNICE WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

(Dokończenie ze str. 1) demokratycznej z lat 1905-1907, ukazał człowieka — dla dobra społecznego gotowego do największych poświęceń. Dzierżyński bowiem za swą działalność zapłacił wysoką cenę — aresztowany w 1912 roku skazany na więzienie spędził tam w sumie 11 lat — wyszedł na wolność dopiero za sprawą rewolucji 1817 r., był uczestnikiem Rewolucji Październikowej, jednym z głównych organizatorów i przywódców

## FELIKS DZIERŻYŃSKI

powstania zbrojnego w Piotrogradzie, należał do kierowniczego partyjnego ośrodka wojenno-rewolucyjnego.

Po zwycięstwie rewolucji czołowy działacz nowo powstałego państwa radzieckiego, był członkiem KC partii bolszewickiej a od 1924 roku przewodniczącym Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kонтрrewolucją, wchodził także w skład Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

## W LIPCOWE ŚWIĘTO

### Dyplomy dla wyróżnionych



### Zadania I półrocza wykonane pomyślnie

(Dokończenie ze str. 1) Dęby, która jeszcze w tym okresie nie zapewniała potrzebnej do wykonania planu ilości silników. Równocześnie jednak możliwym było wykorzystanie mocy produkcyjnych przy wykonywaniu produkcji przeznaczanej na eksport, co w efekcie zaowocowało przekroczeniem jej planu o 35,9 mln zł.

W PÓLROCZU WYPRODUKOWANO I SPRZEDANO M. IN. 46.925 SZT. MOTOCYKLI, 31 SZYBOWCÓW, 641 SAMOCHODÓW CHŁODNI NA PODWOZIU STARA I JELCZA.

Przy upływie czasu, wynoszącym 57,6 proc. zaawansowanie wykonania zadań kształtuje się prawidłowo i za siedem miesięcy br. w sprzedaży produkcji i usług wynosi 58 proc., w produkcji eksportowej 58,3 proc. — nieco mniej korzystnie — w produkcji na rynek 56,4 proc.

Bez zakłóceń przebiega produkcja śmigłowców, której plan za równo w półroczu, jak i za siedem miesięcy jest wykonany, a zaawansowanie roku wynosi 57,6 proc.

## NASZ KOMENTARZ

### W trosce o pokój

(Dokończenie ze str. 1) półnym korzyściom. Jest to tym cenniejszy akt, że w coraz większym stopniu rysują się zależności pomiędzy państwami w ekonomicznym, rozwoju techniki i nauki. Losów mieszkańców nie tylko Europy, ale także całej kuli ziemskiej. I chociaż bezpośrednio po konferencji na Zachodzie rozpoczęła się obłąkana kampania antyodprzeżeniowa, zarzucająca państwom socjalistycznym nieprzestrzeganie praw człowieka i ostrzegająca społeczeństwa krajów kapitalistycznych przed niebezpieczeństwem płynącym z kontaktami ze Wschodem to rządy i partie socjalistyczne twardo

trzymają się swego helsińskiego stanowiska — polityki międzynarodowej skierowanej na jak najpełniejsze wykorzystanie decyzji KBWE w duchu humanitaryzmu i poszanowania praw do samostanowienia. Tym bardziej, że na samym Zachodzie istnieją postępowe siły opowiadające się za realizacją postanowień konferencji. Jest więc ona nie tylko jednorazowym spotkaniem szefów państw, ale przede wszystkim początkiem przemian w polityce, wprowadzanych w imię pokoju.

Zaden z narodów świata w sposób tak dotkliwy jak polskie nie odczuł skutków działań wojennych, zaden z narodów świata nie poniósł takich ofiar i stracił zaden z narodów nie pragnie w takim stopniu pokoju jak nasze społeczeństwo. I nie jest to pragnienie wynikające z poczucia własnej słabości lub bezradności. Jest to potrzeba ukształtowana przez historię narodu, jest to potrzeba wynikająca z najgłębszych celów humanizmu socjalistycznego i tolerancji politycznej oparta o konkretne osiągnięcia krajów rządzonego przez klasę robotniczą i współpracującego w każdej dziedzinie z państwami bloku socjalistycznego oraz krajami kapitalistycznymi, które takiej współpracy oczekują i doceniają jej znaczenie.

## OO P W DZIAŁANIU

# Stawka na pracę w grupach i młodzież

Pięćdziesięciu członków partii i czterech kandydatów ma oddziałowa organizacja partyjna wydziału łopat. W organizacji tej działa sześć grup partyjnych, których członkowie wykazują wiele inicjatywy i potrafią dobrze współpracować z pozostałą częścią załogi angażując wszystkich do podejmowanych zadań.

Zebrania grup partyjnych — mówi I sekretarz OOP nr 12 tow. ALFRED TUSZYŃSKI — stanowią forum na którym dokonujemy oceny działalności kolektywu i omawiamy sprawy załogi i problemy wydziału — zarówno pozytywne, jak i negatywne. Pilnych spraw jest do natychmiastowego załatwienia u nas dużo. Wydział jest rozmiesz-

czony w kilku miejscach, a to powoduje dodatkowe kłopoty.

W pierwszych miesiącach tego roku bardzo dotkliwie odczuliśmy brak blonki do klejenia i trzeba było interweniować na wielu szczeblach. Jednak załoga nasza wykazała się dużym zdyscyplinowaniem i zaangażowaniem — oczywiście dobry przykład dawał członkowie partii —

w drugim półroczu po uzyskaniu niezbędnych dostaw zaczynaemy odrobić zaległości. Wszystko wskazuje na to, że plan zostanie wykonany. Niestety, załatwienie tej sprawy nie oznacza zakończenia naszych kłopotów. Od wielu miesięcy daje się nam we znaki brak „suchego” łożu, który przywożony jest z Puław zwykle z kilkudniowym opóźnieniem, co poważnie zakłóca rytmikę produkcji. Wydaje się nam, że jednak nasze zapotrzebowanie nie działa zbyt sprawnie!

Bardzo liczymy na ludzi młodych. Młodzi pracownicy jak dotąd nie zawiodą. A wydział trzeba powiedzieć otwarcie jest wy-

bitnie młodzieżowy. Organizacja ZSMP-owska ma ponad czterdzieści członków. Młodzieżowcy biorą aktywny udział w życiu załogi. Ostatnio bardzo dzielnie spisali się w czynnie społecznym.

Dokonując przeglądu sytuacji w wydziale i w pracy partyjnej nie wolno mi pominąć tych najofiarniejszych członków załogi. A należą do nich niewątpliwie ludzie z sekcji klejenia, którym przewodzi mistrz ALEKSANDER BARTOSZEK, frezzer BOLESŁAW BURY, mistrz STEFAN GUMIENNICZEK, ANDRZEJ MALIBORSKI, IRENA ADAMIAK, ZBIGNIEW KLECZUK, MIECZYSLAW OBARA, JÓZEF GONCZAREN-

KO i bez reszty oddany sprawie produkcji kierownik wydziału inż. ZDZISŁAW MARCINIAK.

Kończąc swoją wypowiedź w tym od czego zacząłem. W organizacji partyjnej zwracam dużo uwagi na rozwój stałej współpracy między grupowymi partyjnymi, a naszym i średnim dozorem, na umocnienie autorytetu przełożonych. Pracujemy nad tą sprawą wytrwale na co dzień, a rezultaty naszego działania moim skromnym zdaniem coraz bardziej widoczne.

K.

# O POPRAWĘ DYSCYPLINY PRACY

Od dwóch już lat obowiązuje w naszym przedsiębiorstwie program poprawy dyscypliny pracy i wykorzystania dnia roboczego, którego wprowadzenie i konsekwentna realizacja przyniosła korzyści dla zakładu i załogi. Wynika to z rzetelnego traktowania przez kierownictwo wydziałów przepisów Kodeksu Pracy i egzekwowania ich przestrzegania, jak również z faktu zastrzeżenia konsekwencji za ich naruszenie. I chociaż ten ostatni czynnik nie najlepiej świadczy o zdyscyplinowaniu części załogi to jednak ciągle jeszcze rygor kary jest argumentem trafiającym nawet do najbardziej opornych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w drugim kwartale bieżącego roku zmalała absencja pracowników. Złożyło się na to znaczne zmniejszenie absencji chorobowej (w porównaniu do II kwartału roku ubiegłego zmalała ona o 4800 godzin), zmniejszenie korzystania przez pracowników z przepustek jednorazowych a równocześnie przestrzeganie zasady ich odpracowywania, jak również zmniejszenie ilości godzin nieobecności powodowanych innymi okolicznościami usprawiedliwiającymi.

Są to efekty uzyskane dzięki realizowaniu programu, poprawie organizacji pracy przez co znacznie zmniejszyły się straty czasu roboczego, a także często przeprowadzonym kontrolom wykorzystywania zwolnień lekarskich, prawidłowości odbijania kart zegarowych itp.

Porównując ilość udzielonych kar (od nagany do potrącenia zarobku) stwierdzić trzeba, że w porównaniu z ubiegłym analogicznym okresem roku ubiegłego ilość ta wzrosła — udzielono 372 kary — ale znaczny w tym udział mają kary za naruszenie przepisów bhp i przeciwpożarowych, natomiast liczba przypadków naruszenia dyscypliny pracy zmniejszyła się o 21. I chociaż wielu pracowników nie popiera wprowadzenia zastrzeżonych zasad dyscypliny formalnej to jednak w znacznym stopniu właśnie ona przyczyniła się do poprawy sytuacji.

**JAK WIĘC MOŻNA OCENIĆ STAN DYSCYPLINY W NASZYM PRZEDSIĘBIORSTWIE? JEST ON JESZCZE — NIESTETY — CIĄGLE DALEKI OD TAKIEGO JA-**

**KIM BY CHCIAŁO GO WIDZIEĆ KIEROWNICTWO ZAKŁADU I TA CZĘŚĆ ZAŁOGI, KTÓREJ NIE OBOJETNE SĄ SPRAWY PRODUKCYJNE, ALE MOŻNA STWIERDZIĆ, ŻE OSIĄGNIĘTO POZYTYWNE REZULTATY I TO NIE TYLKO W WYNIKU DZIAŁAŃ ADMINISTRACYJNYCH. W POPRAWIE DYSCYPLINY PRACY CORAZ WIĘKSZE ZNACZENIE MA BOWIEM PRESJA WYWIERANA PRZEZ OTOCZENIE NA TYCH, KTÓRZY POTRAFIA LECHEWAŻYĆ OBOWIĄZKI — A PRZEDZESZYSTKIM WYCHOWAWCZE DZIAŁANIE ORGANIZACJI PARTYJNEJ I ZWIĄZKOWEJ, A TAKŻE PRZYKŁAD JAKI DAJĄ WSZYSCY DOBRZE I W POSZANOWANIU DYSCYPLINY PRACUJĄCY.**

got.



Motocykle WSK z serii „Ptaki” są nadal poszukiwane na rynku krajowym.

W 60-tą ROCZNICĘ WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

## „U ŹRÓDEŁ NOWEGO WIEKU” ogólnopolski konkurs literacko-plastyczny

Z okazji 60-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Zarząd Główny SZSP i Zarząd Główny TPRP przy współudziale redakcji „ITD”, „Nowego Medyka”, „Poli-technika”, „Studenta” i „Przyjaźni” ogłaszają Ogólnopolski konkurs literacko-plastyczny pt: „U źródeł nowego wieku”.

Organizatorem konkursu zależy na pracach posuszających problemy współczesnego świata, przemiany społeczno-politycznej, historię przyjaźni polsko-radzieckiej, uczestnictwo młodego pokolenia w tworzeniu nowych społecznych wartości.

Konkurs obejmuje nie tylko prace związane bezpośrednio z Październikiem; jego bohaterami, ale również dotyczące spraw wynikających z jego idei.

Organizatorem szczególnie zależy na uczestnictwie w konkursie młodego pokolenia twórców i artystów. Nie ogranicza się jednak wieku ani przynależności do związków twórczych.

Konkurs obejmuje wszystkie środowiska społeczne, studenckie, robotnicze i chłopskie.

Forma utworów jest dowolna. Może to być cykl wierszy poematów, proza poetycka, dziennik, zapiski i spostrzeżenia osób wyjeżdżających do Kraju Rad. W dziedzinie plastyki — obraz, plakat lub cykl grafik — format dowolny. Można nadesłać kilka prac pod różnymi godłami. Jury rozpatrywać będzie także prace nadesłane spoza Polski. Teksty literackie nie mogą być uprzednio drukowane. Prace należy nadesłać pod godłami (w przypadku utworów literackich w trzech egzemplarzach) dołączając zaklejoną kopertę wraz z imieniem i nazwiskiem oraz adresem. Termin nadsyłania prac mija 15 października 1977 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Prace konkursowe należy nadesłać pod adresem: literackie — Redakcja „Nowy Medyk” ul. Oczi 7, 02-007 Warszawa, plastyczne — ZG SZSP, ul. Ordynacka 9, 60-364 Warszawa z dopiskiem na kopercie „U źródeł nowego wieku”.

Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nastąpi w rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, tj. w listopadzie 1977 r.

PRZEWIJDUJE SIĘ NASTĘPUJĄCE NAGRODY:

— W dziedzinie twórczości literackiej: I — 5 tys. zł, dwie II — wyjazd do ZSRR, trzy III — 2 tys. zł, pięć wyróżnień po 1.000 zł.

Oddzielnie honorowane będą prace o charakterze dziennika, reportażu czy wspomnień z pobytu w ZSRR.

— W dziedzinie twórczości plastycznej: I — 8 tys. zł, dwie II — 6 tys. zł, trzy III — 4 tys. zł, trzy wyróżnienia po 2 tys. zł. Prace plastyczne zostaną zwrócone ich autorom bądź zakupione przez organizatorów konkursu.

Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo pierwszeństwa wydania nagrodzonych i wyróżnionych prac literackich. Przewiduje się osobno wydanie nagrodzonych i wyróżnionych prac w oddzielnej edycji książkowej bądź albumowej.

Skład jury dla obu dyscyplin zostanie podany w terminie późniejszym.

Sekretariat Konkursu: ZG SZSP, Warszawa, ul. Ordynacka nr 9, tel. 26-84-04 — Wydział Propagandy ZG.

## LEKSYKON EKONOMICZNY.— O

Obniżka kosztów jest pojęciem związanym z racjonalną działalnością gospodarczą wszystkich przedsiębiorstw. Polega ona na zmniejszeniu (przy zachowaniu jakości wyrobu na niezmiennym poziomie) zużycia zarówno „pracy żywej” robotnika bezpośrednio wytwarzającej określone wyroby oraz „pracy uprzedmiotowionej”.

„Praca uprzedmiotowiona” jest to praca żywa wydatkowana wcześniej i „zakodowana” obecnie w postaci przedmiotów pracy — tj. w surowcach i materiałach oraz w postaci środków pracy — tj. w maszynach, narzędziach, przyrządach i innych pomocach warsztatowych.

Zmniejszenie pracy żywej polega na mniejszym wydatkowaniu czasu pracy na wytworzenie jednostki wyrobu. Zmniejszenie pracy uprzedmiotowionej objawia się natomiast przez mniej-

szczywności i gospodarki narodowej.

Równocześnie zaoszczędzone ilości materiałów np. stali mogą być zużyte do wytworzenia dodatkowej ilości bądź tych samych wyrobów, bądź do wytworzenia innych wyrobów poszukiwanych przez nabywców, a dotychczas wytwarzanych w niedostatecznej ilości w stosunku do potrzeb.

Obniżenie kosztów wytworzenia wyrobu w praktyce może przebiegać następująco:

- 1) poprzez bezwzględne obniżenie poziomu zużycia robocizny i materiałów bezpośrednich na jednostkę wyrobu,
- 2) poprzez wykonywanie tych samych zadań produkcyjnych przy mniejszym zużyciu tzw. „kosztów ogólnych” związanych z przygotowaniem produkcji, produkcją i jej zbytem,
- 3) poprzez wykonywanie zwiększonych zadań produkcyjnych (tj. zwiększenie rozmiarów produk-

cji) przy niezmiennym poziomie kosztów ogólnych.

4) przez wykonywanie zwiększonych zadań produkcyjnych przy mniej niż proporcjonalnym w stosunku do zwiększonych zadań — wzroście kosztów ogólnych.

Najbardziej istotną rolę w działalności przedsiębiorstwa odgrywa pierwszy wariant z przedstawionych kierunków działań w zakresie obniżki kosztów.

Ze względu na stały wymóg poprawy racjonalności gospodarowania przedsiębiorstwo otrzymuje dyrektywne zadania obniżenia kosztów w postaci absolutnych wielkości zaoszczędzenia np. „x” — ton stali czy metali kolorowych, „y” m<sup>3</sup> drewna, „z” godzin pracochłonności itp.

W praktyce życia gospodarczego przy niezmiennym poziomie kosztów ogólnych, nowe nieznane dotychczas techniki i technologie wytwarzania. Ponadto do przedsiębiorstwa „przychodzą” nowe obrabiarki i „wchodzą” nowe usprawnienia produkcji i organizacji pracy zgłaszane przez pracowników jako efekt doskonałości umiejętności i przystoś wiedz.

„Ta sytuacja dokonującego się „stałego” postępu technicznego stwarza praktycznie niewyczerpalne źródło ciągłego obniżania poziomu kosztów, a w zasadzie jest tylko konsekwencją postępu technicznego wymuszającego niejako dostosowanie się przedsiębiorstwa do wciąż nowych i zmieniających się warunków środowiska produkcyjnego.

R.N.

## Obniżka kosztów

szczywności i gospodarki narodowej.

W gruncie rzeczy wycenione (w złotych) zużyte do wytworzenia określonego wyrobu ilości pracy żywej oraz środków produkcji (tj. przedmiotów pracy i środków pracy łącznie) są niższe niż przed wprowadzeniem obniżki kosztów.

W tym aspekcie obniżka kosztów jako kategoria dynamiczna zawiera bardzo istotne treści ekonomiczne.

Wskutek obniżenia kosztu jednostki sztuki wyrobu zwiększa się różnica między ceną, a kosztem, czyli wzrasta czysty dochód przedsiębiorstwa — zysk — będący źródłem rozwoju przedsię-

Wskutek obniżenia kosztu jednostki sztuki wyrobu zwiększa się różnica między ceną, a kosztem, czyli wzrasta czysty dochód przedsiębiorstwa — zysk — będący źródłem rozwoju przedsię-

Wskutek obniżenia kosztu jednostki sztuki wyrobu zwiększa się różnica między ceną, a kosztem, czyli wzrasta czysty dochód przedsiębiorstwa — zysk — będący źródłem rozwoju przedsię-

Wskutek obniżenia kosztu jednostki sztuki wyrobu zwiększa się różnica między ceną, a kosztem, czyli wzrasta czysty dochód przedsiębiorstwa — zysk — będący źródłem rozwoju przedsię-

Wskutek obniżenia kosztu jednostki sztuki wyrobu zwiększa się różnica między ceną, a kosztem, czyli wzrasta czysty dochód przedsiębiorstwa — zysk — będący źródłem rozwoju przedsię-

# JAK DZIAŁA SYSTEM PATENT?

Dla naukowców, badaczy, konstruktorów, technologów i racjonalizatorów niezbędny jest dostęp do różnego typu informacji, a szczególnie do informacji patentowej. Zautomatyzowany system informacji patentowej — PATENT, wykorzystujący elektroniczną technikę obliczeniową przy gromadzeniu, przetwarzaniu i wyszukiwaniu informacji o o-

patentowanych wynalazkach, dysponuje bankiem opisów patentowych wynalazków opatentowanych w Urzędzie Patentowym PRL w okresie od 1 stycznia 1960 roku i zawiera łącznie ponad trzydzieści siedem tysięcy opisów, które są systematycznie uzupełniane.

Zadaniem systemu PATENT jest ocena i weryfikacja nowych

uruchomień na potrzeby krajowe i na eksport, co pozwala na uniknięcie kolizji z obcymi przepisami; system ten jest jednocześnie inspiratorem twórczości technicznej i pozwala na zapoznanie się zainteresowanych z aktualnym stanem techniki w naszym kraju. PATENT działa niezawodnie i szybko, udziela komplet-

nych informacji na zadany temat. Korzystanie z usług zautomatyzowanego systemu informacji patentowej jest na razie bezpłatne i jedynym warunkiem pozosta- staje wypełnienie formularza, w którym zainteresowany zadaje pytanie o informację patentową na określony temat. Takie pytania można zadawać za pośred-

nictwem poczty lub osobiście. Odpowiedzi wyszukiwane automatycznie w komputerze, w postaci notki o opisie patentowym, zawierają wszystkie dane bibliograficzne patentu, nazwy, tytuł wynalazku oraz obszerny opis patentu z podaniem właściciela, nazwy kraju itd.



## wędrownik

WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE I KRAJOZNAWCZE

### Rozśpiewany Kazimierz

W pierwszą sobotę lipca turystyczna brać uczestniczyła w wycieczce do Kazimierza nad Wisłą. Był to wyjazd przewidziany przez zarząd PTTK jako nagroda dla społecznych działaczy turystyki i ich rodzin, a jego cel — spotkanie z uczestnikami Centralnego spływu kajakowego PTTK im. Lesława Dobruckiego TANEW — SAN — WISŁA i udział we wspólnym ognisku.

Dla tego turystycznego zwyczaju przewidzianego zwykle na zakończenie imprez tym razem wybrano miejsce w malowniczym wąwozie niedaleko kamieniołomów. Pierwsi do ogniska przybyli goście czyli swidniczanin. Ktoś rzucił hasło symbolicznego zagrozenia kajakarom drogi do ogniska i nie przepuszczania ich dopóki się nie wykupią. Tak też się stało. Kijami przewidzianymi do piecznia kiełbasy zagrodzono wąską w tym miejscu wąwoz i pobierano „myto” — calusy i fanty. Ileż było radości i śmiechu!

Po rozdaniu przez organizatorów spływu nagród dla kajakarzy rozpoczęły się śpiewy przy ognisku. Początkowo nieśmiało i cicho nabrały mocy gdy zjedzono kiełbasę i gdy rozbawieni swidniczaninie zarzuli swoim nastrojem kajakarzy. I można by powiedzieć, że wszystko co dobre szybko się kończy, gdyby nie szczęście, jakie dopisywało uczestnikom wycieczki w tym dniu. Po przyjeździe do Kazimierza zastali na rynku rozbawionym tłum. Do tańca przygrywała ludowa kapela z kieleckiego, jedna z wie-

lu uczestniczących w XI Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych. Cały rynek zapelniony był rozśpiewanymi i roztańczonymi parami. Wokół rozlegały się dźwięki skocznych polek i oberków przepłatanych przyspiewkami, a pani prowadząca koncert z werwą i skutecznie zapraszała falujący tłum do wspólnego śpiewu. Cała frajda trwała do północy i dopiero, kiedy trzeba było pożegnać gościnny Kazimierz zrobiło się smutno. Tak smutno, że niektórzy — nie mogąc się oprzeć nastrojowi miasteczka — pozostali w nim do następnego dnia.

I jeszcze ciekawostka. Właśnie tego wieczoru odbywał się konkurs BOSEJ NOŻKI. Jego uczestnicy musieli wykonać na scenie — bacznie obserwowani przez publiczność — instrument muzyczny i zaraz po jego skończeniu zagrać na nim jakiś utwór. Muzycanci w wieku od dziesięciu do osiemdziesięciu lat dzielnie ze sobą współzawodniczyli starając się by wykonać najlepszy instrument i najładniejszą melodię — na listku, piszczałce lub fujarce. AżJo-

## ROWEREM PRZEZ LUBELSZCZYNĘ

Pachnący lipowym kwieciami Kazimierz nad Wisłą, gościł bardzo serdecznie kolarzy turystów z całego kraju, z wielu państw europejskich, dalekiej Japonii i Stanów Zjednoczonych. W dniach od 19 do 23 lipca br. na XXVI Centralny Zlot Turystów kolarzy PTTK i Międzynarodowy Rajd Kolarski Międzynarodowego Związku Turystycznego (A.I.T.) przyjechało na rowerach 600 turystów z całej Polski i około 200 uczestników z zagranicy.

W pierwszym dniu rajdu prowadziliśmy grupę kolarzy z Belgii, Holandii, Francji, Niemiec i Anglii urozmaiconą i malowniczą trasą z Kazimierza do Puław, gdzie w blaskach porannego słońca goście zobaczyli pałac Czartoryskich, zabytkowy park, mieniący się różnymi odcieniami zieleni, zachwycający bogactwem egzotycznych gatunków drzew, a który jest jednym z ogrodów w Polsce o najlepszej kompozycji. Dalsza droga prowadziła przez Kozienice do Czarnolasu.

W starym dworcu Jabłonowskich otoczonym romantycznym parkiem zwiedziliśmy muzeum Jana Kochanowskiego. Duże zainteresowanie turystów zagranicznych wzbudziły liczne podróże poety po krajach zachodnich jak również zbiory zgromadzone w poszczególnych salach, obrazujące twórczość Jana Kochanowskiego na tle epoki.

Po ciepłym przelotnym deszczu wyruszyliśmy do Janowca, tu z zamkowego wzgórza podziwiliśmy piękny widok na Wisłę i okolice, a przeprawa przez rzekę była rzadką atrakcją turystyczną i pozwoliła na szybki powrót do Kazimierza. Następnego dnia wczesnym słońcem rankiem, drogą w pagórkowatej okolicy przepojonej zapachem róż z pobliskich plantacji pojechaliśmy do Nałęczowa.

W zabytkowym i pięknym pałacu Malachowskich zwiedziliśmy muzeum Bolesława Prusa, gdzie szczerzy podziw wśród gości zagranicznych wywołał fakt, iż pisarz był jednym z pierwszych cyklistów w Polsce, jak wówczas nazywano kolarzy. Po obejrzeniu parku i sanatorium, wy-

picciu wody nałęczowskiej w pijalni przeszliśmy do muzeum Stefana Żeromskiego by zobaczyć pamiątki po pisarzu i zapoznać się z jego twórczością.

Dalej trasa prowadziła do Lublina i zwiedzanie muzeum na Majdanku. Duże wrażenie na gościach wywarł widok samego obozu, a po obejrzeniu poszczególnych wystaw stwierdzili, iż teraz mają właściwy obraz tego co przeżył naród polski w czasie okupacji hitlerowskiej. Po dobrym obiedzie w „Polonii” przeszliśmy na Stare Miasto, gdzie uczestnicy rajdu z dużym zainteresowaniem oglądali miejsca i domy związane z postaciami naszych pisarzy, kompozytorów i uczonych, następnie obejrżeli zamek, basztę i kaplicę zamkową i po zwiedzeniu katedry lubelskiej rowerami powróciliśmy do Kazimierza.

Następne dni goście zagraniczni zwiedzali Kazimierz i okolice, a ponieważ tak bardzo spodobał się im krajobraz naszego kraju pojechaliśmy na specjalną wycieczkę do Deblina, która miała charakter bardziej sportowy.

W dniu 21 lipca otwarto XXVI Centralny Zlot Turystów Kolarzy PTTK.

Program zlotu był bardzo bogaty w różnorodnie imprezy turystyczne. Prawdziwie turystycznym sprawdzianem umiejętności kolarzy była jazda na orientację. Na podstawie mapy należało odszukać ustawionych w terenie osiem punktów kontrolnych w czasie 2 godzin. Startowało 100 turystów. Za faworytów uchodzili turyści z NRD, ale nie powiodło im się i zwycięstwo przypadło turyście ze Śląska. W następnym dniu zlotu, kola-

rze rozjechali się na wycieczki po trasach przygotowanych przez organizatorów do Czarnolasu, Nałęczowa, Poniatowej, Kurowa i Opola Lubelskiego. Dla uczestników zlotu z dalekich województw kraju była to rzadka okazja zwiedzenia i obejrzenia ziemi lubelskiej.

Umiejętność jazdy na rowerze kolarze sprawdzali na specjalnie wykonanym torze przeszkód, o dostarczyło tak widom, jak uczestnikom wiele emocji. Każdy dzień zlotowy kończył się wspólnym ogniskiem, przy którym brać turystyczna śpiewała piosenki a wymiana doświadczeń turystycznych dawała okazję do nawiązywania nowych znajomości. Codziennie rozgrywano jeden z licznych konkursów: krajoznawczy, na piosenkę turystyczną, fotograficzny związany tematycznie z poprzednimi centralnymi zlotami, który to konkurs z konieczności wygrał jedyny uczestnik a szkoda, bo wielu turystów kolarzy fotografuje bardzo ciekawe zdarzenia i sytuacje. Liczne występy zespołów regionalnych, orkiestry podwórkowej rozdanie zwycięzcom nagród za kończyło zlot.

Impreza zorganizowana została z dużym rozmachem i była w dobrym poziomie organizacyjnym całość obiektów radiofonizowana, pilotów tras rajdowych wyposażono w radiotelefony niezwykle cenne przy prowadzeniu większych grup kolarzy. Wyżywienie w Domu Wycieczkowym w specjalnie przygotowanej jadłalnicy było smaczne a obsługa szybka i sprawna.

Organizatorami zlotu byli: Zarząd Główny PTTK — komisja Turystyki Kolarskiej, Zarząd Wojewódzki PTTK — komisja Turystyki Kolarskiej w Lublinie, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych — Rada Kultury Fizycznej i Turystyki w Lublinie za co należą się duże słowa uznania za wiele trudu i pracy włożonej w przeprowadzenie tak dużej imprezy.

KI.

## Z wizytą u „Bielucha”

Pewnej niedzieli wyruszyła ze Swidnika 40 osobowa grupa turystów do Chelma. Ukoronowaniem zwiedzania były właśnie podziemia czyli „oko w oko z Duchem Bieluchem”. Przy zejściu do podziemi każdy z uczestników otrzymał świeczkę, żeby oświetlać drogę. Powiało chłodem i nozdrza poczuły charakterystyczny zapach podziemi.

Wedrowaliśmy korytarzami tworzącymi skomplikowany labirynt przejść i chodników. Znajdowaliśmy się około 20 m pod ziemią, a nad nami miasto wrzało pełnią życia.

Kredowe korytarze powstały już w XIII wieku i służyły do obrony ludności ówczesnego grodu. W XV wieku, kiedy potrzeba było dużo kredy na sztukaterie, mieszkańcy wzgórz wydobywali ją dla potrzeb budowlanych. Stąd liczne zalamania korytarzy i ich rozległy teren.

Podziemia służyły za schronienie dla ludności w czasie wojen, a szczególnie w czasie okupacji były doskonałą kryjówką dla uciekinierów oraz członków ruchu oporu poszukiwanych przez hitlerowców.

Nasza grupa z uwagą wysłu-

chiwała opowiadania przewodniczki, a co ciekawsi zaglądali do niewielkiej pieczary, którą zamieszkuje „Duch Bieluch”, ale jak wiadomo jest on niewidzialny dla oka zwiedzających. Nielicni twierdzili, że mrugał do nich okiem i podrażniał ruchem ręki.

Wycieczka ta zapoczątkowała jubileusz 70 rocznicy pierwszej grupowej wycieczki do Puszczy Kampinowskiej. Dla uczczenia tej rocznicy odbędzie się szereg podobnych wycieczek organizowanych przez nasz oddział.

dan.

20.08. piesza wyprawa (uwaga — w stylu retro) do lasu w okolicy Swidnika

26-28.08. VIII Rajd księżycowy po Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim

I trasa opłata 41 zł (Parzew,

### Imprezy, które na was czekają

Makoszka, Rudka Stara, Drozdówka, Bobryk, Krasne, jez. Łuczka, Rogóźno)

II trasa opłata 41 zł (Gródek, Kol. Tyśmienica, Jedlianka Nowa, Uścimów Stary,

Krasne, Kosów, jez. Łuczka, Rogóźno)

9-11.09. VIII Rajd złotego listka po Płaskowyżu Nałęczowskim — I trasa wpisowe 58 zł (Puławy, Sadownice, Nasilów, Janowiec, Kazimierz Dolny, Witoszów, Rąbłów, Stanisław-

ke, Wąwolnica, Nałęczów) II trasa opłata 38 zł (Puławy, Parchatka, Bochońnica, Wierzchniów, Celejów, Witoszyn, Rzeczycza, Rąbłów, Wąwolnica, Nałęczów)

Teresa Grzelak

**W** MIEJSCOWOŚCI położonej wśród lasów nikt nie podejrzewałby takiej perły baroku jakim jest pałac, a właściwie cały zespół pałacowy w Kozłówce. Dojechać tam nie trudno gdyż leży tuż przy szosie z Lubartowa do Skoczanki (9 km od Lubartowa). Pałac został wybudowany w 1713 roku przez Pawła Fontanę dla marszałka F. Biełłińskiego.

Pod koniec XVIII wieku przechodzi w posiadanie Zamojskich aż do 1944 roku. W okresie tym zostaje przebudowany (1879-1907) w stylu neobaroku, a wnętrza zyskały wystrój neorokokowy. Turysta, który tam się znajdzie, a umie uważnie patrzeć na to co go otacza, zadziwi symetrią.

Przekraczając bramę na której umieszczona jest dewiza Zamojskich „to mniey boli”, znajdujemy się na dziedzińcu z obu stron mającym takie same budynki — zaś na wprost znajduje się budynek pałacu. Zewnętrzne mury, a właściwie ich

ściany zawieszono płótnami mistrzów znanych i nieznanymi, a potem na sufity pięknie zdobione. Nie sposób nie zwrócić uwagi na kotary doskonale harmonizujące z wnętrzem. W każdej sali uwagę przykuwają oryginalne kaflowe piece i piękne marmurowe kominki — wykonane z różnych kolorów marmuru.

Po wyjściu z pałacu należy koniecznie obejść go i przez bramkę podziwiając amorki przejść do parku. Idąc wzdłuż pałacu dochodzimy do wieży gdzie znajduje się kaplica — wystrój z białego marmuru ciekawie widać. Sam park zawiera resztki dawnego drzewostanu i ślady baro-

kurowe kominki — wykonane z różnych kolorów marmuru. Po wyjściu z pałacu należy koniecznie obejść go i przez bramkę podziwiając amorki przejść do parku. Idąc wzdłuż pałacu dochodzimy do wieży gdzie znajduje się kaplica — wystrój z białego marmuru ciekawie widać. Sam park zawiera resztki dawnego drzewostanu i ślady baro-

kurowe układu, otoczony jest murem, a od strony wschodniej dochodzi do lasu.

**Z** ASKOCZYĆ może zwiedzającego zaniedbanie parku. Tu należy wspomnieć o ostatnich dziejach tej rezydencji. Kozłówkę zamieszkiwali właściciele do 1944 roku

### A CZY ZNASZ TY BRACIE MŁODY TWOJE ZIEMIE...

## KOZŁÓWKA

dziny Zamojskich. Mebli jest niewiele, ale te które są świadczą o konsekwentnym utrzymaniu stylu. Jest też kilka ciekawych rzeźb marmurowych opartych na motywach mitologicznych.

**W** BIBLIOTECE zaa szyb widać piękny zbiór książek przeważnie oprawionych w skórę. W salach wrok błędy z podłogi na

murowe kominki — wykonane z różnych kolorów marmuru.

murowe kominki — wykonane z różnych kolorów marmuru. Po wyjściu z pałacu należy koniecznie obejść go i przez bramkę podziwiając amorki przejść do parku. Idąc wzdłuż pałacu dochodzimy do wieży gdzie znajduje się kaplica — wystrój z białego marmuru ciekawie widać. Sam park zawiera resztki dawnego drzewostanu i ślady baro-

kurowe układu, otoczony jest murem, a od strony wschodniej dochodzi do lasu. **Z** ASKOCZYĆ może zwiedzającego zaniedbanie parku. Tu należy wspomnieć o ostatnich dziejach tej rezydencji. Kozłówkę zamieszkiwali właściciele do 1944 roku

kurowe układu, otoczony jest murem, a od strony wschodniej dochodzi do lasu.

kurowe układu, otoczony jest murem, a od strony wschodniej dochodzi do lasu. **Z** ASKOCZYĆ może zwiedzającego zaniedbanie parku. Tu należy wspomnieć o ostatnich dziejach tej rezydencji. Kozłówkę zamieszkiwali właściciele do 1944 roku

kurowe układu, otoczony jest murem, a od strony wschodniej dochodzi do lasu. **Z** ASKOCZYĆ może zwiedzającego zaniedbanie parku. Tu należy wspomnieć o ostatnich dziejach tej rezydencji. Kozłówkę zamieszkiwali właściciele do 1944 roku

kurowe układu, otoczony jest murem, a od strony wschodniej dochodzi do lasu. **Z** ASKOCZYĆ może zwiedzającego zaniedbanie parku. Tu należy wspomnieć o ostatnich dziejach tej rezydencji. Kozłówkę zamieszkiwali właściciele do 1944 roku

kurowe układu, otoczony jest murem, a od strony wschodniej dochodzi do lasu. **Z** ASKOCZYĆ może zwiedzającego zaniedbanie parku. Tu należy wspomnieć o ostatnich dziejach tej rezydencji. Kozłówkę zamieszkiwali właściciele do 1944 roku

# WIADOMOŚCI Z MIASTA

## PLON KONKURSU

# Wspomnienia z lat pięćdziesiątych (II)

(DOKOŃCZENIE)

Pracuje coraz więcej ludzi w fabryce, jest coraz więcej problemów. Na barki działaczy związkowych nałożone są obowiązki organizowania nie tylko życia kulturalnego w mieście, ale również poza miastem. Wyjeżdżamy do teatru, operetki, na wycieczki po kraju, obozy namiotowe. Mamy już własne ośrodki wczasowe — Darłówek, Jezioro Białe, kolonie w Okunince. Ciągłe zachodzące zmiany zmuszają mnie do dokształcania się. Ażeby coś nowego wprowadzać unowocześniać, trzeba być do tego przygotowanym. Sama ten brak odczuwam. Decyduję się iść do szkoły i kończyć średnie wykształcenie.

W 1958 roku po rozmowie z byłym dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku tow. Antonim Rubajem zapisuję się do liceum wieczorowego. Decyduję nie przysłać tatuo. Dwoje matych dzieci, praca, dom i systematyczna nauka — to jest na prawdę dużo. W tym czasie pracuję w fabryce i działam — w dalszym ciągu w związkach zawodowych. Jestem już członkiem oddziałowej rady związkowej i przewodniczącą komisji kultury przy Radzie Zakładowej. Pełne ręce roboty w pracy, w domu, szkole i społecznej. Jednak trzy lata częściowo wyjęte z mego życia przyniosły efekty. Ukończyłam szkołę średnią, maturę zdałam z wyróżnieniem. Zadawanie moje i moich najbliższych. Od tego czasu stałam się bardziej pewna w zakładzie. Zakład rozrasta się, pracujemy pełną parą. Mogę poświęcić więcej czasu w pracy, w domu dla dzieci, męża i działalności społecznej. Otwierają się wrota awansu zawodowego. Więcej pieniędzy i większe zadowolenie osobiste. Jestem II sekretarzem OOP, pomagam również młodzieży, służę radą i doświadczeniem. W dalszym ciągu dokształcam się, ale tylko na WUML-u w Lublinie. Miałam

chęć dostać się na WSE do Krakowa — ale dwoje studiujących z jednej rodziny w jednym zakładzie to za wiele. Mąż mój studiuje w tym czasie na WSiNz w Lublinie. Później wykładam na szkoleniach partyjnych. W 1965 roku mąż mój uzyskuje dyplom inżyniera mechanika — jesteśmy szczęśliwi! Zawdzięczamy to wszystkim i samym sobie. W ustroju w jakim żyjemy jest dobry klimat do zdobywania wiedzy, należy to wykorzystywać. Dyrekcja również idzie z pomocą.

W dalszym ciągu intensywna praca, działanie wychowywanie dzieci. Zakład pięknieje, rozrasta się. Spółdzielnia mieszkaniowa buduje nowe domy. Już urosły duże drzewa zasadzone w czynie społecznym. Miasto młodości, zieleni i matych dzieci. Wielu z nas tu zakłada, w tym mieście zaczyna żyć młode pokolenie, które po kilku latach powie: „To zbudowali nasi rodzice”. Do nowych bloków wprowadzają się nowi lokatorzy. Już 1 Maja od kilku lat obchodzimy w Świdniku. Nasz dorobek widoczny na każdym kroku. Budujemy halę sportową dla nas i dla wszystkich mieszkańców.

Rok 1970 jest następnym etapem przemian politycznych w kraju. Dla działaczy społecznych pełne ręce roboty. Na VI Zjeździe naszej partii bardzo mocno podkreśla się poprawę warunków ludzi pracy — urzędowania socjalne, wypoczynek po pracy, turystyka, rekreacja.

Zaczynają się lata ogromnego przeobrażenia naszego kraju. Na Lubelszczyźnie powstały nowe obiekty przemysłowe takie jak Azoty-Puławy, Fabryka Obuwia w Chełmie, Zakłady Mięsne w Zamościu i Łukowie. My jesteśmy w czołówce zakładów metalowych. Nasz dorobek napawa nas dumą. Praca kilkudziesięcioletniej żalugi nie poszła na marne. W turystyce pokazujemy piękno naszego kraju, osiągnięcia, kulturę, poprzez to wychowujemy młode pokolenie w duchu patriotyzmu. W tym jest moja ciężka.

W tym roku minęło 25 lat mojej pracy i działalności społecznej w WSK. 25 lat to jest dużo, czy mało? Zadaję sobie czasami to pytanie. Uważam, że to dużo. Patrząc z perspektywy lat na pięknie rozbudowany zakład i miasto wydaje mi się, że jestem tu od urodzenia. Do dnia dzisiejszego tych starych, bo tak nas nazywają, pozostało zaledwie około 200 osób. Prawie wszyscy dobrze się znamy, szanujemy, wspominamy tamte ciężkie czasy. W czasie obchodów jubileuszu zostanie pokazany przynajmniej na planszach, w biografii dorobek kilkudziesięcioletniej żalugi. U nas pozostanie na zawsze w pamięci.

Zakład rośnie, rośnie miasto, rosną nasze dzieci. Wiele z nich urodzonych w Świdniku pracuje w zakładzie i w kraju. Ich adaptacja zawodowa wygląda zupełnie inaczej. Kto nas kiedyś adoptował. Adoptowaliśmy się sami i tak długo pozostaliśmy w tym zakładzie.

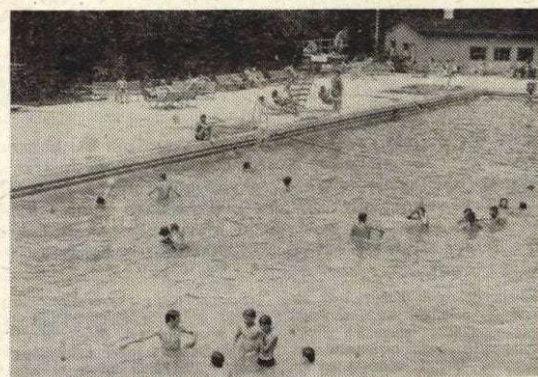
W ciągu ostatnich 5-ciu lat widzę ogromne zmiany w przeobrażeniu kraju. Słuszna polityka partii i rządu napawa mnie dumą. Przed VII Zjazdem naszej partii w przegladzie województwa widzieliśmy dorobek całej naszej Ojczyzny — dorobek wypracowany w ciągu 32 lat Piękną, wyrosniętą młodzież — uczy się, podejmuje pracę. My starsi doświadczeni i zahartowani w boju i w pracy, dalej pracujemy, działamy, aby było nam się lepiej dostatejnie. Rozważamy problemy gospodarcze i polityczne. Pomagamy młodszemu tak samo jak kiedyś budować drugą Polskę — Polskę szczęścia, radości kwitnącą jak nasze lubelskie jabłonie.

Wspomnienia moje są małą historią skrawka ziemi lubelskiej. Część wypowiedzi to moje życie. To najpiękniejsze, bo cała moja młodość została właśnie tu, w tym zakładzie, w tym mieście. Na pewno nie będzie dziwne, kiedy napiszę „Świdnik i WSK to miasto i zakład mojej młodości, mojej wywyższonej pracy” gdyż każdy człowiek w tych latach jest najbardziej produktywny.

Przekroczyłam wiek czterdziestolatki, ale energia i siła pozostała z lat młodzieńczych. Zakład hartu, nauka życia.

Franciszka Maliszewska

## NA PŁYWAŁNI



## Powszechna Kasa Oszczędności udziela kredytów na zakup artykułów przemysłowych...

- W takich jak:
- odzież, telewizory, radioodbiorniki, motocykle, zegarki, aparaty i kamery fotograficzne oraz sprzęt gospodarstwa domowego, instrumenty muzyczne, dzieła sztuki itp.
  - artykułów sportowych i turystycznych,
  - artykułów przemysłu artystycznego i ludowego,
  - usług:
  - krawiecko-kuśnierskie,
  - remontowo-budowlane,
  - stolarskie i tapicerskie,
  - kamieniarskie,
  - związane z instalacją urządzeń do gazyfikacji bezprzewodowej.
- Z zakresu napraw:
- pojazdów mechanicznych,
  - telewizorów i zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego,
  - instrumentów muzycznych.
- Kredyt na zakup artykułów przemysłowych udzielany jest pracownikom uposażonych zakładów pracy oraz instytucji. Kredyt udzielany jest ponadto między innymi członkom związków twórczych oraz spółdzielni pracy.

oszczędnościowej PKO, bonów oszczędnościowych lub dowodów oszczędnościowych. Wówczas, bez dodatkowego poręczenia może być przyznany kredyt do wysokości pełnego wkładu na książeczce, względnie do wysokości wartości zdeponowanych bonów lub dowodów oszczędnościowych. Przedmiotem zabezpieczenia może być każda książeczka PKO, z wyjątkiem mieszkaniowej i okazialskiej. Właściciele zdeponowanych bonów premiovych nie tracą prawa do udziału w losowaniu premii.

Powszechna Kasa Oszczędności wprowadziła duże ułatwienie w uzyskaniu kredytu w przykładowych agencjach PKO, polegające na możliwości uzyskania kredytu w wysokości 5.000 zł bez poręczenia po przeprowadzeniu w danym zakładzie pracy 10 lat. W takich przypadkach pracownik ubiegający się o kredyt przedstawia jedynie własne oświadczenie o ilości pracowanych lat w danym zakładzie i wysokości wynagrodzenia.

Zapraszamy do oddziałów PKO, które udzielają szczegółowych informacji.

Powszechna Kasa Oszczędności



Dla wygody wszystkich amatorów kawy i ku ich ogromnej uciechcie zainstalowano w kilku sklepach Świdnika młynki do kawy. Biała jednak tym, którzy zechcieliby z tego udogodnienia skorzystać w sklepie winno-cukierniczym nr 303 przy ul. Świdnickiego 1.

W efekcie bowiem zamiast smacznego napoju otrzymują zabarwioną lurkę bowiem zmieszana w tym sklepie kawa nie przypomina proszku lecz pewien rodzaj paszy-otręby. Młynek jest zepsuty lub rozregulowany i stan taki trwa już od kilku miesięcy.

Znajomych ekspedientki ostrzegają, że młynek miele grubo, a co mają ze źle zmieszoną kawą zrobić pozostali klienci?

Do kierownictwa tej placówki zwracamy się z pytaniem KIEDY młynek będzie naprawiony?

## felieton głosu

Moja znajoma twierdzi, że należy jak najszybciej dokonać systematycznego podziatu informacji, jakie odbiera przeciętny człowiek. Twierdzi ona, że niezbędnym do tego celu sprzętem byłoby np. jakieś twarde i mocne przedmioty, aby można nimi wbić w głowy pewnych ludzi wiadomości, które powinni raz na zawsze zachować w swej pamięci. Pamięci pracującej niezwykle wybiórczo — zostaje w niej bowiem tylko to, co może szybko przynieść profity i to niekiedy nie w postaci rzetelnej wiedzy lub umiejętności.

Niezwykle wybiórczą pamięć wykazali się w tym sezonie nasi sportowcy. Nauczeni przez byłych w świecie globtroterów

znacznie szybciej i łatwiej niż tajniki sportowej walki opanowali geografii popytu na polskie towary za granicą. Dlatego też wyjeżdżając do Bułgarii na zastawioną (!?) wypoczynek zafundowany im ze społecznych pieniędzy przez klub wzięli — oprócz mocno nadwątlonych sił wymagających szybkiej regeneracji konieczności za granicą — „trochę” towarów przeznaczonych na „drobny” — ich zdaniem — handel. Tak drobny, że przewożonego psuzu, magnetofonów i innych atrakcyjnych towarów, na które nieoprawni Bułgarzy oczekują bardziej niż na polskich turystów nie uważali za stosowne zgłosić. Zdziwionym celnikom, którym pod z czoł ściekał przy wyciąganiu kontrabandy spod siedzeń, sianu wagonów i pozostałych —

niezmiernie pomysłowych schowków — wyjaśnili, że nie zrozumieli treści informacji o przepisach celnym drukowanej w języku... polskim. No cóż, stara to prawda, że bicepsy i siła nie zawsze idą w parze z inteligencją i umiejętnością czytania w rodzimym języku.

nie przez świdnicki oddział PTTK wstępnej odprawy, na której sportowcy mogliby się właśnie dowiedzieć, co i w jakiej ilości można przewozić do Bułgarii. To właśnie kierownictwo klubu i działacze wyjeżdżający ze sportowcami poparli ich protest przeciw przydzieleniu grupie pilota. Opinie były jednoznaczne — nie

## Pluszowa klęska sportowców

Sportowcy Avii skompromitowali się! Nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni! Ale o ile skłonna jestem wybaczać im przegrane mecze i złe wyniki, o tyle przykro mi, że ostatnia upadka była naruszeniem dobrego imienia klubu i zaufania kibiców. Tym bardziej mi przykro, że do tego niesmacznego incydentu doszło z winy władz klubu. Wszak to właśnie kierownictwo Avii odmówiło zgody na dokonanie

potrzebujemy, żeby ktokolwiek nas kontrolował; jesteśmy dorośli i niania nam nie jest potrzebna. Ale kiedy w Warnie dziewięciu osobom celnicy zabrali dowody osobiste z głośnym westchnieniem ulgi przyjęli interwencję pracownicy polskiego biura turystycznego, która zapobiegała odstawieniu ich do granicy i wyprosiła zwrot dokumentów.

zaplącał świdnicki sportowcy za swe przemyślane zapędy, nie wiem jakie konsekwencje i w stosunku do kogo wyciągnie kierownictwo klubu (czy przy szukanu winnych i ich karaniu nie zostaną dziwnym zbiegiem okoliczności pominięci, np. działacze?). Wiem za to jedno: cała ta afera stawia pod dużym znakiem zapytania sens pracy wychowawczej, jaka powinna być prowadzona przez klub sportowy i to klub zakładowy. Obawiam się, że kiedy młodzi ludzie przestaną być sportowcami trudno im będzie się przyzwyczaić do życia na rachunek własnej pracy i własny osiągnąć nie popieranych przez potentata, który do tej pory chronił ich przed obowiązkami przeciętnego śmiertelnika i z uporem godnym zdobywania laureatów olimpijskich egzekwował przysługujące i wymaganowane prawa.



Nie wiem jeszcze jaką cenę

# Technika w plecaku i na biwaku

Nie każdy obywatel naszego kraju korzysta z czasów organizowanych przez zakłady pracy, nie każdy dysponuje własnym samochodem. Wielu — i to nie tylko młodych ludzi — chętnie spędza letni wypoczynek z plecakiem i namiotem, korzystając z autostopu, roweru lub kajaków.

Jesteśmy narodem coraz bardziej rozmiłowanym w turystyce i mamy coraz więcej możliwości spędzenia urlopów i wolnych sobót na łonie natury. Aby jednak letni wypoczynek był przyjemny, potrzebny jest odpowiedni sprzęt ułatwiający biwakowanie, bowiem plecak i namiot nie wystarczą. Na letnią wódcę niezbędne są dobre buty, w naszym klimacie dość często śpiwór, kuchenka turystyczna i wiele innych drobiazgów.

## W plener na rowerze

Polskie rowery cieszą się powodzeniem nie tylko w kraju, są przedmiotem eksportu. W tym roku „Predom-Romet” w Bydgoszczy, znajdujący się w pierwszej dziesiątce światowych producentów rowerów, wyprodukował 15-milionowy rower i 1,5 milionowy motorower. Rowery z „Rometu” w przeszło 100 odmianach eksportowane są do kilkudziesięciu krajów, a największymi ich odbiorcami są Stany Zjednoczone i Kanada.

W kraju amatorów różnego typu rowerów — od dziecięcych, młodzieżowych do tzw. tandemów — jest sporo, nie zawsze jednak łatwo można je w sklepach dostać. W okresie wakacji szczęśliwi posiadacze tego typu „wehikułów” całymi rodzinami pedałują po polskich szosach na niedzielny wypoczynek, lub spędzają urlop, korzystając z tej formy turystyki. Najliczniejsze grupy rowerzystów — to uczestnicy wypraw organizowanych przez szkoły, PTTK i harcerstwo. Turystyka rowerowa wymaga jednak odpowiedniego zaplecza, wielkim mankamentem jest brak punktów usługowych na szla-

kach turystycznych, brak punktów sprzedaży części rowerowych, a przecież rower nie plecak — nie weźmie go się na ramię. Przy licznych już u nas motelach, można by zorganizować takie punkty naprawy rowerów, bo jest to sprzęt, który od czasu do czasu się psuje.

Turysta rowerowy musi mieć z sobą mały namiot i inne akcesoria niezbędne w czasie letniej wiozgi. Niestety, w sprzedaży nie ma u nas specjalnych rowerowych sakiew, nieprzemakalnych, odpowiednio uszytych, wyposażonych w uchwyty do przymocowania do roweru. Przydałyby się również peleryny uszyte z nieprzemakalnego materiału, wkładane przez głowę, z kapturem, nie krępujące ruchów. Takie peleryny przydatne byłyby zresztą również dla turystów motocyklowych i kajakarzy.

## Kajak — tylko dla wybranych

Mamy wyjątkowe możliwości organizowania spływów kajakowych, przepiękne polskie jeziora i rzeki wspaniale nadają się do organizowania tej formy turystyki i wypoczynku. Nasz przemysł produkuje sporą ilość składaków i tradycyjnych kajaków, ale zanim skorzysta się z tego sprzętu niezbędne jest uzyskanie karty pływackiej, potrzebne jest także odpowiednie wyposażenie. W ciągu ostatnich lat opatentowano u nas przeróżne typy kamizelek ratunkowych, szelek gwarantujących swobodę i bezpieczne poruszanie się na głębokich wodach. Takie szelki-dętki, nie krępujące klatki piersiowej, łatwe do założenia, byłyby szczególnie przydatne dla kajakarzy — nawet tych umiejących pływać — bo z wodą nie ma żartów i ostrożność nigdy nie zawadzi. Niestety, w sklepach z sprzętem sportowym najłatwiej można dostać koła ratunkowe, identyczne z tymi jakich używano kilkadziesiąt lat temu. Warto pomyśleć o nowych asortymentach sprzętu dla wodniaków.

## Z drobiazgami nie jest najgorzej

Dzięki chemii mamy dla milioŃników turystyki wszelkiego typu ogromnà ilość sprzętu z serii „1001 drobiazgow”. W sklepach można bez trudu dostać wszelkiego rodzaju miseczki, kubeczki, talerze z tworzyw sztucznych, lekkie i doskonale mieszczące się w plecaku. Rozmaitość butelek z polietylenu, kolorowych i bezbarwnych ze zwykłą nakrętką lub nałożonym na nią kubeczkim, doskonale może zastąpić tradycyjne, ciężkie termosy. Butelki i kanistry z tworzyw sztucznych wymagają jednak starannego mycia natychmiast po użyciu, a jednocześnie — o czym turyści powinni wiedzieć — nie każde naczynie z tego typu tworzywa nadaje się do przechowywania poszczególnych produktów spożywczych. Dlatego nabywając w sklepach wszelkiego rodzaju drobiazgi trzeba koniecznie zapoznać się z załączoną instrukcją.

W czasie urlopu z plecakiem, bardzo często turyści sami sobie przygotowują posiłki. Pitraszenie wymaga dodatkowego sprzętu, niewielki kocher, maszynka spirytusowa, które łatwiej jest kupić zimą niż latem, znacznie ułatwiają gospodarzenie na biwaku. Samą herbatą jednak turysta się nie posili. Na szczęście przemysł spożywczy dostarcza ostatek sporą ilość gotowych dań i deserów — łatwych do szybkiego przygotowania posiłku.

Turysta, który spędza urlop maszerując pieszo, na rowerze czy płynąc kajakiem, musi sporo jeść — i to kalorycznie. Uzupełnić powinien również ubytki wody z organizmu, utraconej na skutek pocenia się w czasie wędrowki. Należy jednak z napojami obchodzić się ostrożnie i nie pić, zwłaszcza zimnej wody, tuż po wysiłku fizycznym. Zasób wycieczki soli mineralnych — warto o tym pamiętać — uzupełnia najlepiej spożywanie potraw bardzo pikantnych i słonych.

## Spartakiada strzelecka zakończona

Ogółem przeprowadzono pięć eliminacji międzywydziałowych, w których brało udział 80-ciu zawodników i zawodniczek. Wszystkich obowiązywała jedna-

który przeprowadzono 25 lipca udział wzięło 12-tu zawodników (w tym trzy kobiety).

A oto wyniki:

kobiety — Anna KloŃsińska



I miejsce wśród kobiet zdobyła Anna KloŃsińska.

Fot.: K. Majkowska

kowa konkurencja — trzy strzały próbne z kbks i 10 oddanych z pozycji leżącej na odległości 50-ciu metrów. Zawodni-

punktów, Elżbieta Czerwińska 71, Anna Mroczkowska 48 pkt. mężczyźni — Antoni Sagan 70, Czesław Romaniuk 75 pkt.



Zawodnicy którzy uzyskali w eliminacjach minimum 65 pkt. zakwalifikowali się do finału.

Fot.: K. Majkowska

cy, którzy uzyskali minimum 65 punktów zakwalifikowali się do ścisłego finału o indywidualne mistrzostwo zakładu. W finale,

Nad sprawnym przebiegiem spartakiady czuwał oddany bez reszty dla tej dyscypliny sportu inż. Ryszard Wiland.

## Bokserzy „Avii” nie złożą broni!

Sezon pięściarski coraz bliżej. Już 3 września br. bokserzy Avii stoczą swój pierwszy pojedynek ligowy w Jastrzębiu. Spotkanie nie będzie łatwe. Drużyna górników z Jastrzębia jest dziś wysoko notowana na pięściarskim rynku krajowym. Mimo to — jak oświadczył kierownik sekcji bokserkiej naszego klubu KAROL SZCZOTKA — bokserzy nasi nie złożą broni.

Do tegorocznych rozgrywek ligowych w ekstraklasie mobilizujemy wszystkie siły. Po dwutygodniowym zgrupowaniu w Polańczyku drugi etap przygotowań do ligowej batalii odbędzie się w Świdniku. Drużynę prowadzić będą trenerzy Tadeusz Scibior i Ryszard Petek. Chcielibyśmy także aby Ryszard Petek boksował jeszcze kilka razy w naszym zespole, wszystko jednak zależy od niego. Nie jest mu to na pewno na rękę gdyż ma on

trudności z utrzymaniem limitu wagi półśredniej. Jest to poza tym sprawa tzw. ducha drużyny.

Młodzi pięściarze czują się pewnie, gdy obok nich w zespole walczy mistrz skórzanego rekawicy. A to — podkreślam — nie jest bez znaczenia. Stan kadry przygotowującej się do rozgrywek jest następujący: Celegrat, Dudziński, Stec, Kachno, Ciołek, Krzyżowski, Stańko, Wyszomirski, Michalak, Kozak, Radziejewicz, Sitkowski i Wólkiewicz.

Z młodych — Olejnik, Być i jeszcze kilku innych zawodników. Kilka udanych występów w Legii miał kończący służbę wojskową Pochwatka. Czy wystąpi on w macierzystym klubie — trudno jeszcze dziś cokolwiek powiedzieć?

W sumie, w obozie pięściarskim tzw. pospolite ruszenie. Uczynimy wszystko aby utrzymać się w ekstraklasie, aczkolwiek sytuacja jest w tym roku arytrydna. Liga bokserka ma tryb przyspieszony. Znaleźliśmy się w bardzo silnej grupie. Trzeba koniecznie wygrać dwa mecze 1 i 2 października u siebie w Zagłębem Lubin i Olimpią Poznań. A co dalej — pokaże czas!

M.K.

## OGŁOSZENIE

Zespół Szkół Technicznych WSK - Świdnik w Świdniku przyjmuje zapisy na semestr pierwszy i wyższe do:

- Technikum Mechanicznego dla Pracujących,
- Technikum Mechanicznego Zawodowego o specjalności obróbka skrawaniem na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej,
- Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Dorosłych po ukończeniu szkoły podstawowej.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od godz. 7.00 — 15.00 telefon 120-61 wewn. 352.

## Z G U B Y

Zgubiono książeczkę ubezpieczeniową na nazwisko Roman Kijewski urodz. 10.01.1956 r. zam. Świdnik, Hotelowa 6/66.

**głos**  
ŚWIDNIKA

Redaguje zespół w składzie:

MARIA BALICKA  
redaktor naczelny —  
przewodnicząca kolegium  
WŁODZIMIERZ LORENC  
zastępca przewodniczącej  
kolegium

MALGORZATA TARNOWSKA  
sekretarz redakcji

MIECZYSLAW KRUK  
redaktor rozgłośni zakładowej

IRENA WIERZCHOS  
redaktor

Zdzisław Mazur, Henryk Kamiński, Helena Grudzińska, Witold Smętny, Ludwika Socha.

Adres redakcji: 21-045 — WSK Świdnik k. Lublina tel 120-61 wewn. 249

Drukarnia zakładowa WSK-Świdnik

WSK-S z. 1014 2.08.77 r. 3.000 — J-4

## Dobre rady turystyczne

Lato w pełni, dzień już długi, sprzyja aura, jednym przypomniało o codziennych spacerach, drugim o świątecznych wycieczkach, innym zaś o dłuższych pieszych wędrowkach a nawet urlopowych rajdach po kraju. W turystyce pieszej o udanej, w pełni zadawalającej wędrowce decyduje prawidłowo dobrany sprzęt. Zatem przedstawiamy kilka propozycji co kupić wybierając się na urlopową wódcę?

BUTY — handel dysponuje kilkoma typami butów do turystyki pieszej: pionierki, maratony, i specjalne z odpowiednio wszystkim językiem zabezpieczającym przed zaciekaniem wody do wewnątrz; ceny — 180, 320, 450, 620 złotych. W dziedzinie ubioru konkretnego zestawu odkrył do turystyki pieszej w sklepach sportowych nie ma. Należy zestawić ubiór w porozumieniu z doświadczonymi

turystami, przewodnikami turystyki pieszej, ponieważ powinien być on w miarę uniwersalny z uwagi na różne pory roku, zmienną pogodę i region kraju po którym wędrujemy. PLECAK — zdaje egzamin na szlaki tylko wtedy gdy dostosowany jest do wzrostu i wieku turysty; w obecnej chwili w sprzedaży znajduje się kilkanaście typów, począwszy od małych dla młodzieży, a kończąc na specjalnych nosiłkach — ceny 180

340, 470, 720, 900 i 1200 zł.

NAMIOT — jedyny nadający się do noszenia to typu „Mikrus” z bawełny, o wadze 2,9 kg w cenie 900 zł i ten sam w wersji z ortallionu o wadze 2,0 kg w cenie 1800 zł.

MATERAC — stosunkowo lekki, również nadający się do noszenia typu „Druh” o wadze 1,2 kg w cenie 200 zł. Obecnie sprowadzono materace z folii poliamidowej produkcji czechosłowackiej, sześciokomorowy o wadze 0,7 kg w cenie 170 zł. Idealnie nadaje się do pływania po wodzie.

SPIWÓR — duży wybór w sklepach sportowych, szczególnie poleca się śpiwór z podpinką, która zabezpiecza przed zabrudzeniem samego śpi-

wora. Ceny od 600 zł do 1200 złotych. KUCHENKA — na piesze wyprawy polecam produkcję radzieckiej na benzynie (najlepiej tzw. żółta ponieważ nie kopci) w cenie 180 zł lub produkcji NRD typu „Juvel”. Kuchenki gazowe, bardzo wygodne w obsłudze, nieestetyczne z ciężkimi i mogą z nich korzystać turyści dobrej kondycji.

Bardziej szczegółowe porady o kompletowaniu podstawowego sprzętu turysty pieszego i możliwości kupna można uzyskać podczas dyżurów w poradni krajoznawczej w oddziale PTTK a także z lektury „Vademecum turysty pieszego” S. Sosnowskiego.

Kl.